VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 84)**

z dnia 5 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 84)

5 października 2016 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz **Konrada Głębockiego (PiS)** zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. odpowiedź Ministra Infrastruktury i Budownictwa, Ministra Finansów oraz Ministra Rozwoju na dezyderat nr 1 w sprawie zabezpieczenia środków na realizację drogi ekspresowej S61 (Via Baltica) odcinka Ostrów Mazowiecka–Szczuczyn, w tym odcinków stanowiących obwodnicę Łomży – kontynuacja,

II. informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2016) 557 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2016) 548, 560, 563, 564, 574 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2016) 485, 558, 559, 562, 576, 601, 602, 615 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej),

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 17 października 2016 r.,

IV. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (17 października 2016 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2016) 603),

V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 20 i 21 października 2016 r.,

VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wspólny Komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady: Zintegrowana polityka Unii Europejskiej w sprawie Arktyki (JOIN(2016) 21 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

VII. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (10 i 11 października 2016 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2013) 265, COM(2016) 605).

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jerzy Szmit** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Anna Rokosz** główny specjalista w Departamencie Rybołówstwa Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, **Agnieszka Sobkiewicz** starszy specjalista w Departamencie Rybołówstwa Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, **Katarzyna Zielińska-Heitkotter** naczelnik wydziału w Departamencie Programów Infrastrukturalnych Ministerstwa Rozwoju**.**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Tomasz Jaroszyński**, **Konrad Kuszel** i **Bogusław Lackoroński** – eksperci ds. legislacji z BAS, **Marcin Mróz** – specjalista ds. międzynarodowych z BAS.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby. Chciałbym przekazać, że posiedzenie rozpocznie wypowiedź pana ministra Jerzego Szmita. Będzie to kontynuacja odpowiedzi na dezyderat nr 1. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Wracamy do rozpatrzenia odpowiedzi Ministra Infrastruktury i Budownictwa, Ministerstwa Finansów oraz Ministerstwa Rozwoju na dezyderat nr 1 Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Pani minister finansów zabrała głos, pan minister rozwoju również zabrał głos w tej sprawie. Poprosimy teraz o przedstawienie odpowiedzi na dezyderaty pana ministra Jerzego Szmita. Dziękuję bardzo za obecność, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit:

Przede wszystkim, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym przeprosić za moją nieobecność na poprzednim posiedzeniu, na które zostałem poproszony. Moja nieobecność była spowodowana koniecznością wystąpienia na sali plenarnej. Były pytania poselskie skierowane do Ministra Infrastruktury i Budownictwa i musiałem na nie odpowiedzieć, tak że jeszcze raz wszystkich państwa przepraszam za moją nieobecność.

Szanowni państwo, dezyderat, który został uchwalony 22 czerwca 2016 r. dotyczył zapewnienia środków na realizację drogi ekspresowej S61 Via Baltica odcinka Ostrów Mazowiecka–Szczuczyn. Nie chciałbym przedłużać, powiem więc w sposób następujący:

w ramach prac MIB jesteśmy na końcowym etapie ustalenia najważniejszych priorytetów, jakie będziemy stosowali przy podejmowaniu decyzji o przekazaniu do realizacji nowych odcinków dróg. Niestety, jeszcze nie mogę powiedzieć jednoznacznie, czy ten odcinek zostanie skierowany, natomiast jest w górnych rejestrach listy do skierowania. Tak wynika z naszych wstępnych, przygotowanych wewnętrznych rankingów. Jest wiele względów. Myślę, że tym, którzy o to pytali, nie muszę przypominać, jak ważna jest to arteria komunikacyjna. Ma znaczenie dla Polski, dla Podlasia, dla Mazowsza, ale też jest to bardzo ważny korytarz międzynarodowy, który będzie najkrótszym połączeniem między Warszawą a Litwą. Wtedy ten szlak komunikacyjny bardzo nam się zintensyfikuje i będzie to bardzo dobrą odpowiedzią na te wszystkie działania, które mają integrować północno-wschodnią część UE. Zresztą na poprzedni odcinek Szczuczyn–Budzisko otrzymaliśmy wymierne poparcie z Komisji Europejskiej. Został on w 50% sfinansowany z Funduszu CEF „Łącząc Europę”.

A zatem, szanowni państwo, wybaczcie, że nie podam jeszcze konkretnej daty. Za tydzień, dwa czy trzy taka decyzja będzie przekazana; jesteśmy już bliscy tej decyzji. Na moje pytanie, pan minister Adamczyk powiedział mi, że mam przekazać, że jest światełko w tunelu. Wiem, że to takie wyświechtane, może marna poezja, przepraszam, że tak mówię, ale taka jest rzeczywistość. Jesteśmy bliscy tej decyzji. Państwo zdają sobie sprawę, że każda taka decyzja to jest kilka miliardów złotych. W tym wypadku to jest ponad 3 mld zł, które są przeznaczone na tę inwestycję. Mówię tu razem z obwodnicą Łomży, o którą jest tyle starań, zresztą słusznych, i absolutnie tego nie kwestionuję. Mam nadzieję, że taka odpowiedź państwu wystarczy, do takiej jestem upoważniony. Tyle, ile mogę powiedzieć, to państwu przekazuję, żeby nie wyprzedzać pewnych decyzji, które musimy podejmować w szerszym gronie.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypomnę tylko, że ten dezyderat jest efektem pracy Podkomisji ds. Unii Europejskiej, która odbyła swoje wyjazdowe posiedzenie w Łomży. Taka była wola podkomisji i dlatego przyjęliśmy dezyderat. Bardzo się cieszę z odpowiedzi pana ministra i z tego światła w tunelu – może nie światełka, ale światła. Otwieram dyskusję. Zgłasza się pan przewodniczący Kołakowski. Bardzo proszę.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Wysoka Komisjo, panie ministrze, brakujący odcinek drogi S61 jest w pierwszym paneuropejskim korytarzu transportowym. Jest to jedna z najważniejszych dróg w UE. Chodzi o względy i polityczne, i gospodarcze, nawet o względy militarne, już nie mówiąc o problemach mieszkańców w regionie. Nie przedłużając, panie ministrze, chciałbym wskazać, z informacji uzyskanych na poprzedniej Komisji, jak również z podkomisji wyjazdowej w Łomży, jest zapewnione finansowanie ze środków unijnych, ze środków krajowych. Chcę zadać jedno pytanie: kiedy będą ogłoszone przetargi na budowę brakującego odcinka Ostrów–Łomża–Szczuczyn? Deklaracje były, że w końcówce roku 2016. Kiedy ewentualnie planowane będzie oddanie do użytku tej bardzo potrzebnej drogi dla Europy, Polski, jak również regionu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MIB Jerzy Szmit:

Pani przewodnicząca, panie pośle, szanowni państwo, jesteśmy na końcowym etapie decyzji, które określą nasze priorytety związane z uruchamianiem nowych przetargów bądź otwieraniem drugich etapów. To jest już w tej chwili naprawdę końcowy etap, ciężko pracujemy od kilku miesięcy, również w celu zapewnienia dodatkowych środków na finansowanie budownictwa drogowego. Mam nadzieję, głęboką nadzieję – bo więcej niż nadzieję – że to, co pan poseł powiedział, że do końca roku te decyzje zostaną podjęte, zostanie dotrzymane i rzeczywiście do końca roku będziemy mogli ogłosić te decyzje.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia odpowiedzi na dezyderat? Nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła odpowiedź na dezy-**

derat nr 1. Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu. Dziękuję, panie ministrze. Oddaje głos przewodniczącemu Głębockiemu.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu, czyli informacji o dokumentach UE, , w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy COM(2016) 557; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2016) 548, 560, 563, 564 i 574 oraz w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2016) 485, 558, 559, 562, 576, 601, 602 i 615. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do kolejnego punktu, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 17 października 2016 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. W dniu 17 października zbierze się Rada ds. Zagranicznych, która będzie poświęcona czterem zagadnieniom. Po pierwsze implementacji Europejskiej Strategii Globalnej, po drugie migracjom, po trzecie aktualnej sytuacji politycznej, a także współpracy pomiędzy UE a Tunezją. W czasie nieformalnego lunchu zostanie poruszony przedyskutowany temat aktualnej sytuacji w Syrii i zostaną omówione możliwe zaangażowania unijne w rozwiązanie konfliktu w Syrii.

Jeśli chodzi o Europejską Strategię Globalną, będziemy mówili o implementacji, więc dyskusja w znacznym stopniu będzie skoncentrowana na dość formalnych aspektach samej strategii, nie materialnych. Z polskiego punktu widzenia, ważne w tym jest po pierwsze, postawienie bardzo poważnego akcentu na kwestii bezpieczeństwa, a także na właściwym sformułowaniu i właściwej implementacji strategii globalnej w obszarze sąsiedztwa, z uwzględnieniem balansu równowagi geograficznej. To zaangażowanie, zdefiniowane w Europejskiej Strategii Globalnej, opiera się o przekonanie, że UE tam, gdzie nie może bezpośrednio oddziaływać na sytuację bezpieczeństwa, może z całą pewnością rozwijać instrumenty wpływu pośredniego, którego sensem jest zbudowanie odporności państw trzecich, w szczególności w obszarze bliskiego sąsiedztwa, czego przejawem jest Syria i cały konflikt na Bliskim Wschodzie, budowanie odporności poszczególnych państw w zakresie tak zagrożeń powiązanych z niekontrolowanym ruchem migracyjnym, jak i zagrożeń hybrydowych. Grupa tych państw jest szeroka. Z polskiego punktu widzenia zasada gotowości do spełnienia kryterium równowagi geograficznej ma tu kluczowe znaczenie.

Z polskiego punktu widzenia, oprócz rozwoju wszystkich substrategii regionalnych i sektorowych, dookreśleniu mandatu UE w zakresie swoich własnych, bezpośrednio zarządzanych misji cywilno-wojskowych, jak i w zakresie odpowiedzialności i właściwego ukształtowania polityki UE wobec państw, wobec których UE chce odgrywać rolę stabilizującą, istotne jest określenie jasnej odpowiedzialności, roli państw członkowskich UE we wdrażaniu strategii i obowiązków państw członkowskich za efektywne wdrożenie strategii. Będziemy także akcentowali konieczność wdrażania jej w pełnej zgodzie z literą i duchem deklaracji warszawskiej, która określa pożądane relacje pomiędzy UE a NATO, które pozostaje kluczowym partnerem zewnętrznym dla UE, w szczególności w zakresie oddziaływania globalnego.

Jeśli chodzi o migracje, to spotkanie to odbędzie się w cieniu, czy w kontekście postanowień, które były przedmiotem obrad szczytu migracyjnego ONZ 19 września. Ten szczyt zarysował globalną perspektywę zarządzania problemami migracyjnymi, co jest zgodne z polskimi oczekiwaniami. Dwa główne aspekty, które zostały podniesione i zaznaczone, których ważność z całą pewnością będzie się odbijała w samej deba-

cie na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, to z jednej strony poszanowanie praw osób migrujących, a w szczególności osób o statusie uchodźczym, z drugiej strony właściwe odpowiadanie na przyczyny rosnącej i niekontrolowanej fali migracyjnej w niektórych częściach świata, w szczególności na południowym pograniczu, albo może szerzej sąsiedztwie UE.

To wszystko zapewne będzie miało silne odniesienie do dotychczasowych, już dość bogatych doświadczeń, jeśli chodzi o realizację porozumienia UE-Turcja, a także z całą pewnością debata skoncentruje się – i z całą pewnością będzie to polskie zainteresowanie – wokół komunikatu Komisji Europejskiej, który określa ramy tworzenia analogicznych zasad współpracy z krajami trzecimi w obszarze, który generalnie można nazwać próbą przywrócenia porządku, jeśli chodzi o ruchy migracyjne wokół Europy. Komunikat odnosi się do całej palety zagadnień, palety instrumentów politycznych, gospodarczych, handlowych, humanitarnych, które mogą, a nawet powinny być stosowane wobec państw trzecich w celu właściwej odpowiedzi i zahamowania niekontrolowanych ruchów migracyjnych, w szczególności w naszym południowym sąsiedztwie.

Z rzeczy bardziej wymiernych, będzie się to odnosiło zapewne do projektu powołania instrumentu inwestycyjnego dla Afryki, którego wielkość na dzisiaj, proponowana przez Komisję Europejską, sięga 62 mld euro. Znaczna część, 8 mld euro, może być bezpośrednio alokowana w przyszłych porozumieniach, które są ukryte pod generalną nazwą *Migration Compact*. To jest bardzo komfortowy, bardzo korzystny kontekst naszych własnych oczekiwań w obszarze zmian, w europejskiej odpowiedzi na problemy migracyjne, ponieważ to jest kolejny krok milowy, jeśli chodzi o przenoszenie uwagi UE na instrumenty zewnętrzne zarządzania migracją. Dają one przynajmniej istotne prawdopodobieństwo zażegnania problemów, które wiążą się z bardzo masowymi przesiedleniami, masowymi migracjami, masowym ruchem ludności w obszarze Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. To właśnie, przy uznaniu tych mechanizmów, o których mowa zarówno na poziomie ONZ, jak i na poziomie UE w komunikacie wspomnianym przeze mnie, daje możliwość realizacji, implementacji zasady solidarności elastycznej, która jest promowana przez nas jako właściwa, nie tylko z punktu widzenia politycznego, ale również efektywna metoda odpowiadania na kryzys migracyjny, jaki w istotny sposób zmienia sytuację bezpieczeństwa, sytuację polityczną wokół i w samej UE.

Trzeci temat Rady ds. Zagranicznych to Tunezja. To jest akurat jeden z bardziej pozytywnych przykładów, w którym można mówić o znaczącym, niepełnym, ale znaczącym sukcesie oddziaływania unijnego na stabilizowanie sytuacji w naszym najbliższym sąsiedztwie. Rada zajmie się oczywiście omówieniem aktualnej sytuacji bezpieczeństwa i sytuacji politycznej Tunezji, z całą pewnością wesprze dotychczasowe działania unijne, które są kierowane na rzecz wsparcia reform, stabilizacje polityczną Tunezji, wsparcie w zakresie bezpieczeństwa, ogólnie rzecz biorąc na budowanie odporności państwa tunezyjskiego na zagrożenia natury terrorystycznej i destabilizujące czynniki w regionie. Ta budowa odporności w Tunezji jest, myślę, patrząc na cały region, najbardziej zaawansowana i może być pozytywnym przykładem realizacji tej polityki UE, jaka została odnotowana w Europejskiej Strategii Globalnej, jaka jest realizowana w obszarze zewnętrznych instrumentów polityki migracyjnej.

Polska jest zaangażowana aktywnie również na tym odcinku. W latach 2014-2015 alokowaliśmy tam pieniądze w ramach środków miękkich Fundacji Współpracy Międzynarodowej i będziemy nadal starali się być aktywni w tym obszarze, ponieważ model współpracy i oddziaływania unijnego, biorąc pod uwagę istotne ograniczenia dotyczące natury twardszej, jest właściwym podejściem do kryzysów, które dotykają państwa tamtego regionu.

W czasie nieformalnego lunchu będzie omówiona sytuacja Syrii, która dla odmiany jest najbardziej dramatycznym aspektem kryzysu bliskowschodniego. Dzisiaj możemy tylko odnotować fakt, że dotychczasowe próby oparcia pewnego scenariusza stabilizacji, scenariusza pokojowego w Syrii, scenariusza opartego o współpracę trudną i kontrowersyjną między USA a Rosją dzisiaj kończą się fiaskiem. Zawieszenie broni nie działa. Incydenty po obu stronach, włącznie z ostatnim bombardowaniem konwoju humanitarnego przez – niemal z całą pewnością – stronę rosyjską, powodują, że UE może dziś

tylko aktywizować swoją działalność humanitarną. Co ma miejsce. Komisja Europejska ogłosiła nową inicjatywę na rzecz Aleppo. Była ona ogłoszona 2 października. Dotyczy alokowań kolejnych 25 mln euro na absolutnie podstawowe potrzeby ludzkie związane z dostarczeniem wody, żywności i ewakuacją rannych z Aleppo. Sytuacja humanitarna w tym mieście jest dramatyczna, dotyczy nie tylko dorosłych, ale przypuszczalnie około 100 tys. dzieci. Niestety UE nie jest w stanie dziś podjąć jakiejkolwiek bardziej aktywnej roli w tej sprawie. Może jedynie naciskać politycznie na konieczność zawieszenia broni, na konieczność przestrzegania norm prawa międzynarodowego, co jest apelem skierowanym głównie do Federacji Rosyjskiej, która również odgrywa tam istotną rolę i próbuje odbudowywać swoją wiarygodność, wobec upływu tej wiarygodności w związku z innymi działaniami Rosji na swoich granicach.

Polska jest gotowa do tego, aby w tym obszarze również wzmocnić swoje zaangażowanie humanitarne. Mamy w tym roku zaplanowany wyraźny wzrost zaangażowania finansowego na rzecz projektów humanitarnych realizowanych w Syrii.

To wszystko, jeśli chodzi o główne wątki posiedzenia Rady ds. Zagranicznych w dniu 17 października, tak jak jest planowane na dziś. Oczywiście do tego dnia jest jeszcze trochę czasu, więc mogą nastąpić pewne zmiany i dookreślenie niektórych stanowisk, ale dziś z całą pewnością można powiedzieć tyle na temat tego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania, uwagi? Pan poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, taka smutna konstatacja, że UE jest bezsilna wobec konfliktu, który toczy się niedaleko od niej i że tutaj Stany Zjednoczone próbują coś zrobić, i też im to nie wychodzi. Przypomina to trochę sytuację wojny jugosłowiańskiej, gdzie też bez Stanów Zjednoczonych nie byłoby pokoju w Jugosławii, i sytuację w Libii, gdzie bez interwencji amerykańskiej nie obalono by dyktatora, i jeszcze inne rzeczy. Smutne, że możemy tylko świadczyć pomoc humanitarną. To jest dobra decyzja i potrzebna i dobrze, żeby to przeprowadzić, ale czy nie należałoby się zastanowić – tak już trochę mówię na zasadzie *wishful thinking* – nad jakimiś ostrzejszymi środkami wobec Rosji, typu sankcje, również związanymi z ich aktywnością w Syrii, gdzie bronią krwawego dyktatora, gdzie są źródłem akcji przeciwko szpitalom, przeciwko uchodźcom. Nie wiem, czy Europa nie powinna się zastanowić nad wykorzystaniem możliwości działania pokojowego, jakie ma, i jakie zastosowała w przypadku Ukrainy, co powstrzymało trochę ten konflikt. Czy nie należałoby tu również rozpatrzyć dodatkowych tego typu środków w odniesieniu do rosyjskiego zaangażowania w Syrii. Wiem, że to jest może mało realne i takich pomysłów jakoś nie ma, ale czy nie należałoby trochę zacząć myśleć w tym kierunku, bo nasilanie konfliktu zaostrza kryzys imigracyjny, uchodźców, nie mówiąc o konsekwencjach humanitarnych i innych. A jest ewidentne łamanie prawa i dążenie do zachowania tam dyktatora.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Zagadnienie przestrzegania norm prawa międzynarodowego będzie z całą pewnością podjęte, także przez Polskę, w trakcie posiedzenia Rady ds. Zagranicznych. Dotyczy to nie tylko problemów, z jakimi borykamy się na Ukrainie, ale również problemów z aktywnością rosyjską w rejonie konfliktu syryjskiego. Reżim sankcyjny, który dzisiaj w UE – za chwilę będziemy o tym rozmawiali, będzie przedmiotem przynajmniej przeglądu, refleksji – jest ściśle powiązany z konfliktem na Ukrainie i porozumieniami mińskimi. Polska, jeśli chodzi o zasadnicze pytanie o aktywizowanie UE w większym stopniu, niż to jest do tej pory, z całą pewnością nigdy nie będzie przeszkodą w tej dziedzinie, natomiast w UE, w tego typu obszarach, potrzebujemy może niekoniecznie całkowitej jednomyślności, ale masy krytycznej i jasnego planu, i wyznaczania jasnej roli dla europejskiego zaangażowania tam. Tego planu dzisiaj nie ma.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Może ja zadam takie pytanie: czy jest plan z kolei w zakresie odpowiedzi na fale migracji? Czy następuje jakieś istotne przewartościowanie? Chociaż elementy tego przewartościowania, myślę, że są obecne, ale na ile to przewartościowanie ma miejsce, jeżeli chodzi o postawę poszczególnych rządów. Ostatnia wypowiedź ministra spraw zagranicznych Austrii Sebastiana Kurza wskazuje na to, że chyba coraz bardziej w Europie dostrzega się wagę tych elementów, na które Polska już od dawna zwraca uwagę, czyli ochrony własnych granic, a jednocześnie pomocy na zewnątrz. Ta krytyka, która idzie pod adresem niektórych państw, choćby tych słynnych wypowiedzi Angeli Merkel w *„Wir schaffen das!”,* że to już nie wystarczy, tylko trzeba konkretnie zająć się tym problemem.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Bez względu na to, co poszczególne państwa członkowskie sądzą i czego oczekują po różnych mechanizmach już przyjętych, bądź planowanych zarządzania wewnętrznego migracją w UE, możemy dzisiaj mówić o europejskim konsensusie w jednej sprawie. Jest oczywiste przekonanie, że te instrumenty nie są w stanie zaradzić kryzysowi, z jakim mamy do czynienia w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, z dwóch powodów. Po pierwsze z powodu ograniczeń politycznych, z jakimi spotykamy się w Europie, po drugie z powodu skali problemu, z jakim mamy do czynienia, jeśli chodzi o niekontrolowaną migrację. Ona ma bardzo różne przejawy, różne aspekty. Myślę, że dzisiaj tych 60 mln ludzi, którzy opuścili swoje domostwa, nie można włączyć pod jakikolwiek wspólny mianownik, ale z całą pewnością wiemy dzisiaj jedno, że potrzebujemy zaangażowania zewnętrznego. Ta wyraźna zmiana w ciągu ostatniego roku, wyraźny awans i rozwój wszystkich instrumentów zewnętrznych, bo to nie tylko jest porozumienie UE-Turcja, ale również ukształtowanie instrumentów finansowych po stronie UE, ukształtowanie przynajmniej koncepcji prowadzenia polityki handlowej, polityki rozwojowej wobec państw, które są najbardziej narażone, najbardziej eksponowane na tego typu destabilizację, to jest sytuacja z polskiego punktu widzenia bardzo komfortowa, ponieważ ona jest całkowicie zgodna z naszymi oczekiwaniami co do tego, jak Europa powinna wspólnie odpowiadać na kryzys migracyjny, który powinien znaleźć europejską odpowiedź. Nie jest on bowiem indywidualnym problemem poszczególnych państw.

Natomiast to nie oznacza zamknięcia dyskusji na temat wszystkich innych aspektów, które uznałbym za wewnętrzne instrumenty zarządzania migracją. Ta dyskusja nie jest zakończona. Nie przywiązywałbym tak daleko idącej wagi do różnych dość ogólnych deklaracji, które padały w stolicach, a także w Brukseli. My na to liczymy, oczywiście, ale ta dyskusja jest wciąż przed nami. Na pewno dzisiaj można powiedzieć jedno, że akcenty zostały przesunięte wyraźnie na profil zewnętrzny, ponieważ tylko tutaj, tylko tymi instrumentami można faktycznie przynajmniej się przyłożyć, bo nie mówię, że zamknąć definitywnie, ale przyłożyć się do tego, aby zmalała niekontrolowana migracja, ale także tragedia humanitarna, bo to nie tylko jest problem samego ruchu ludności, ale także istotny jest aspekt poważnych problemów humanitarnych, za które Europa musi się poczuć w jakimś stopniu odpowiedzialna, żeby te wszystkie rzeczy były w poprawny sposób zaadresowane.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję serdecznie. Czy jeszcze są jakieś głosy w dyskusji? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sylwester Chruszcz (Kuiz15):

Zawsze poseł Święcicki wywołuje mnie do głosu. Panie pośle, mówi pan o Syrii, o tym, że UE ma tam reagować, i mówi pan o Ameryce, która gasi pożary, ale przecież każdy, kto się zajmuje polityką, wie, że to właśnie Ameryka tam się „bawiła zapałkami”. Teraz z drugiej strony wyciąganie szabelki i szukanie winnych, i sankcje itd., nie ma sensu. Lepiej się skupić na pomocy przez UE, przez wolne narody UE, Syryjczykom tam w Syrii. To jest właśnie dobry kierunek i w ten sposób realnie jako Europa możemy zareagować. Nie ma czegoś takiego jak wojska UE, jak silna Europa, która jest w stanie angażować się tam militarnie. Mamy w Europie różne interesy. To było widać po Libii, to widać także po Syrii i po innych państwach, po Turcji. Na tym polu trzeba działać i trzeba

to pole rozumieć, a takie wymachiwanie szabelką, że my im pokażemy, bo jesteśmy silną Europą, to nie ma sensu. Europa się zmieniła i trzeba to sobie uświadomić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Rozumiem, że to był głos w dyskusji. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 17 października 2016 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do kolejnego punktu, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych w dniu 17 października 2016 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest także w tej kwestii reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego. Bardzo proszę o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Na dziś nie mamy przekazanej wstępnej listy punktów A zawierającej akty prawne, natomiast w części przewidzianej do dyskusji znalazł się jeden projekt, istotny, aktu ustawodawczego, mianowicie śródokresowy przegląd wieloletnich ram finansowych na lata 2014-2020. To jest sam początek dyskusji na temat przeglądu śródokresowego. Pierwszą odsłonę mieliśmy 20 września na Radzie ds. Ogólnych. Podstawą do dyskusji jest oczywiście komunikat, propozycja Komisji Europejskiej w tej sprawie. Ona spełnia oczekiwania Polski co do zasadniczych rysów, fundamentów tego stanowiska, ponieważ zgodnie z oczekiwaniami jest ona oparta o przekonanie, że w ramach przeglądu śródokresowego nie należy ruszać kopert narodowych, nie należy ruszać limitów. Oznacza to, że w kwestii zasadniczych aspektów alokacji, w zakresie polityki spójności, wspólnej polityki rolnej, nie ma dzisiaj otwierania dyskusji nad zasadniczą ich zmianą. To nie oznacza, że wokół tej debaty nie rodzą się pomysły, które mogą wpływać w istotny sposób, jeżeli nie na alokację, to przynajmniej na dostępność pieniędzy w tych obszarach.

Z polskiego punktu widzenia, jeśli odnosić się tylko do komunikatu, a nie do głosów w dyskusji, które się przy tej okazji pojawiają, to istotne jest zaznaczenie, że wszystkie nowe wyzwania, głównie związane z migracją, powinny być w budżecie w ramach śródokresowego przeglądu adresowane w taki sposób, aby nie naruszały dotychczasowych limitów i poziomów płatności, aby mechanizmy elastyczności korzystały z dotychczasowych innych części budżetu, bądź też – tutaj Polska jest otwarta na daleko idącą konstruktywną dyskusję – by rozwijały się mechanizmy powrotu pieniędzy ze zobowiązań, które zostały umorzone. To oczywiście będzie się wiązało z dość wyraźną opozycją wszystkich płatników netto, ponieważ do tej pory te pieniądze w jakimś stopniu, w jakimś sensie, trafiały do budżetu narodowego płatników netto, ale jeśli dzisiaj szukamy zaplecza finansowego na potrzeby, które mają obiektywny charakter, to Polska oczywiście jest otwarta na to, żeby w tych obszarach prowadzić konstruktywną rozmowę.

To, co jest trzecim aspektem naszego stanowiska, to problem równowagi geograficznej, wydawania pieniędzy z wielu instrumentów, które są zarządzane centralnie. Mam tu na myśli instrumenty COSME, *Connecting Europe*, Europejski Fundusz Inwestycji Strategicznych, tak zwany Fundusz Junckera, Horyzont 2020. Wszystkie one mają bardzo istotny problem z tym, aby były efektywnie wykorzystywane w sposób bardziej zrównoważony w różnych częściach Europy. To jest powód, dla którego odnosimy się sceptycznie wobec łatwego, automatycznego podnoszenia limitów w tych obszarach budżetu.

Drugim aspektem posiedzenia Rady ds. Ogólnych jest oczywiście przygotowanie Rady Europejskiej, która jest zaplanowana na 20 i 21 października, ale rozumiem, że to dotyczy kolejnego punktu naszych obrad, więc odniosę się do tego, kiedy już będziemy rozmawiali o samej Radzie.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są jakieś uwagi, pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych, które odbędzie się w dniu 17 października 2016 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska w odniesieniu do dokumentu o sygnaturze COM(2016) 603.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V porządku dziennego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 20 i 21 października 2016 r. Rząd jest również w tej sprawie reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Zastrzegając, że spotykamy się na bardzo wczesnym etapie przygotowań do Rady Europejskiej, dziś można z całą pewnością powiedzieć, że Rada skupi się na przynajmniej trzech aspektach. Te wszystkie trzy aspekty są ściśle powiązane z ramowymi porozumieniami, uzgodnieniami szczytu bratysławskiego, którego głównym celem była odnowa agendy politycznej. Myślę, że na dziś przynajmniej, w takim stanie, jak to czytamy, ma to właściwe, wystarczające odzwierciedlenie. Pierwszy z tych tematów to migracje, drugi polityka handlowa, trzeci relacje zewnętrzne.

Jeśli chodzi o migracje, to szczyt bratysławski bardzo wyraźnie podkreślił, że jest potrzeba ukształtowania nowego konsensusu w zakresie migracji. To jest całkowicie zgodne z polskimi oczekiwaniami. Był to jeden z kluczowych postulatów Polski w tym obszarze, ponieważ uważamy, że utrzymywanie napięcia politycznego w obszarze migracji w ramach UE nie jest nikomu potrzebne. Nie jest potrzebne również UE w sytuacji pokryzysowej czy kryzysowej w związku z wynikami referendum w Wielkiej Brytanii. Ten nowy konsensus musi być oczywiście oparty o zewnętrzne instrumenty odpowiedzi na kryzys migracyjny. Trochę już o tym mówiłem, więc nie będę powtarzał tego katalogu spraw, które są w zasięgu ręki, jeżeli chodzi o kompetencyjny porządek, ale także instytucjonalne i finansowe możliwości UE czy Komisji Europejskiej. Dodam tylko, że samo porozumienie UE-Turcja, które jest trudne i kruche, zawsze staram się to zaznaczać, żeby nie być zrozumianym, że uważam to za rzecz prostą i przyjemną, ale to trudne i kruche porozumienie między UE a Turcją przyniosło na dziś spadek dziennej liczby nieregularnej migracji z poziomu w najbardziej kryzysowym momencie z 2900 osób do 81. Readmisji w czasie obowiązywania porozumienia, które było przyjęte w marcu, poddano 578 osób. Dobrowolne powroty dotyczą 4678 osób. To pokazuje absolutną skalę jakościową, jeżeli chodzi o zdolność zarządzania granicą zewnętrzną na tym najtrudniejszym, jak do tej pory, kawałku granicy zewnętrznej UE.

W tym wypadku będziemy musieli odnieść się również do tego, co dzisiaj dzieje się w Brukseli, czyli do porozumienia między Komisją Europejską a Afganistanem. Mamy dzisiaj szczyt UE-Afganistan, który w znacznym stopniu dotyczy nie tylko stabilizacji samego kraju, ale również stabilizacji pod kątem zatrzymania nieregularnej migracji, która cały czas jest obecna na granicach zewnętrznych UE również z tego kraju.

Odnotowania będzie wymagało wejście w życie w bardzo ekspresowym tempie, przy walnym wsparciu ze strony Polski, rozporządzenia o utworzeniu Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Dzisiaj kluczowym wyzwaniem, także z polskiego punktu widzenia, jest implementacja tego rozporządzenia, czyli uzyskanie jak najszybciej pełnej operacyjności straży granicznej, tak aby mogła ona odgrywać swoją pomocniczą, ale ważną rolę w obszarze ochrony granicy zewnętrznej.

Osobnym wątkiem, indywidualnym, ale ważnym, który został podjęty już w Bratysławie i jest kontynuowany przy istotnym zaangażowaniu ze strony Polski, jest kwestia uszczelnienia i kontroli granicy bułgarsko-tureckiej. Polscy pogranicznicy od samego początku, od września, są obecni na granicy bułgarsko-tureckiej. Chcemy kontynuować tę misję i z całą pewnością szczyt również do tego będzie się odnosił, ponieważ tamtejsza sytuacja jest dynamiczna.

Jeśli chodzi o politykę handlową, to wiele się zmieni po decyzji w sprawie CETA, która będzie musiała być podjęta przed szczytem Rady Europejskiej. Zapewne to wpłynie na kształt dokumentu Rady Europejskiej, ale w założeniu szczyt ma się odnieść horyzontalnie w ogóle do problemu odnowienia agendy handlowej UE. W naszym przekonaniu polityka handlowa nie powinna być wyłączona spod ogólnego przeglądu reformatorskiego, który trwa w UE, przy istotnym poparciu ze strony Polski. Uważamy, że oprócz kwestii instytucjonalnych ważne jest, by zwrócić uwagę na to, w jaki sposób wspólna polityka handlowa oddziałuje na proces reindustrializacji, który formalnie jest jednym z celów polityki UE w tym obszarze. On jest czytany w bardzo różny sposób w różnych stolicach, ale zgodziliśmy się co do tego, że reindustrializacja jest pożądanym kierunkiem zmian w zarządzaniu gospodarczym. Polityka handlowa powinna być komplementarna wobec tego pomysłu.

Druga rzecz, która oczywiście cały czas wychodzi chyba przy wszystkich negocjacjach handlowych pomiędzy UE a krajami trzecimi, to jest specyfika unijnego rolnictwa, tak pod względem standardów, jak i pod względem mechanizmów wsparcia, które są unikalne i mają wspólnotowy charakter.

Z całą pewnością szczyt oprócz CETA, o której wspomniałem, która może będzie już sprawą zamkniętą, odniesie się do aktualnego stanu negocjacji nad porozumieniem chyba o dużo trudniejszym charakterze, a mianowicie nad porozumieniem między UE a Stanami Zjednoczonymi. Z polskiego punktu widzenia nie czas, nie pośpiech, czy też dynamika są ważne, a jakość tego procesu. W trakcie ostatnich miesięcy, a być może można mówić powoli o latach, ponieważ przygotowawcze prace były rozpoczęte wcześniej, co do zasady podkreślaliśmy, że jesteśmy zainteresowani tym, żeby UE prowadziła otwartą i ambitną politykę handlową, przy jednoczesnym wskazaniu, że wszystkie czułe elementy tego typu porozumień, wspomniane elementy dotyczące konkurencyjności przemysłu, dysproporcji w zakresie nośników, dostępności i cen nośników energii, standardów w zakresie polityki rolnej, powinny być we właściwy sposób zagwarantowane we wszystkich tych porozumieniach. Warto zwrócić uwagę na to, że Polska nie jest jedynym krajem, który zwraca uwagę na te rzeczy, w związku z czym nasze obawy i wątpliwości powinny być czytane w szerszym kontekście europejskiego procesu decyzyjnego, który dostrzega wszystkie te problemy. Krótko mówiąc, w żadnej z tych spraw nie jesteśmy osamotnieni.

Trzecim, ostatnim aspektem w obszarze polityki handlowej jest modernizacja instrumentów ochrony handlu TDI. Opowiadamy się za wzmocnieniem tych mechanizmów. Uważamy, że w szczególności pod wpływem doświadczeń z przemysłem stalowym UE powinna reagować szybciej – opóźnienia zwłaszcza na tle Stanów Zjednoczonych są rażące – i bardziej zdecydowanie. To będzie się cieszyło jak najbardziej poparciem ze strony Polski w czasie szczytu.

Ostatnim aspektem będą relacje zewnętrzne. Tak naprawdę kluczowym wątkiem jest podejście, na razie dyskusja, wymiana opinii na temat stanu polityki sankcyjnej wobec Rosji w związku z wojną na Ukrainie. Sankcje, które zostały niedawno przedłużone, obowiązują do 31 stycznia 2017 r. W październiku będziemy mieli, na poziomie szczytu europejskiego, pierwsze podejście pod to, w jaki sposób czytać, w jaki sposób oceniać politykę sankcyjną UE wobec Rosji. Z polskiego punktu widzenia jest istotne podkreślenie reguł, które legły u podstaw przyjęcia tej polityki. Nic się w tej sprawie nie zmieniło. Jesteśmy otwarci na dyskusję o zmianie tej polityki tylko w przypadku realizacji porozumień mińskich, tylko w przypadku jasnej zmiany polityki rosyjskiej w regionie.

Aspektem dodatkowym, z uwagi na przeprowadzone w ostatnim czasie wybory do Dumy, będzie zapewne jakieś odnotowanie faktu, że UE nie może uznać wyników wyborów na Półwyspie Krymskim i w Sewastopolu, co może mieć znaczenie dla proto-

kolarnej strony dyplomacji międzyparlamentarnej między Rosją a UE, która cały czas w bardzo okrojonym kształcie trwa, ale ogłoszenie, przeprowadzenie i wybór rosyjskich deputowanych na terenach okupowanych oczywiście nie będzie ułatwiało przeprowadzenie takich inicjatyw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania, uwagi? Pan poseł Trzaskowski, bardzo proszę.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Panie ministrze, chcę zapytać o politykę migracyjną. Z jednej strony rzeczywiście mamy coraz więcej rozmowy o zabezpieczeniu granicy i o kwestiach dotyczących działań UE w krajach trzecich, natomiast równolegle przez cały czas mówimy o aspektach wewnętrznych polityki migracyjnej. Nie jest tak, że ktoś o nich zapomniał, wręcz przeciwnie, mamy w tej chwili drugi pakiet migracyjny na stole. On się bardzo mocno skupia, jak pan minister wie, na uchodźcach i ich statusie. W pewnym sensie widać, że UE, co jest bardzo sensowne, zmienia w tej chwili swój nacisk z relokacji na przesiedlenia. Widać to też w tych dokumentach. Rozmawialiśmy o tym wczoraj na Komisji, więc nie chcę tego powtarzać, ale wszyscy wiemy, że tam jest bardzo dużo, bardzo sensownych propozycji, jeżeli chodzi o uchodźców, przede wszystkim, jeżeli chodzi o to, żeby skrócić procedury wobec ludzi, którzy nie mają szans na status uchodźcy, żeby móc ich zwracać do krajów stabilnych i bezpiecznych, jeżeli takie są. Wreszcie mamy jasną definicję krajów bezpiecznych, wreszcie mamy to, że kraje bezpieczne mogą być w części stabilne. To jest kwestia Afganistanu i Iraku. Wreszcie mamy bardzo mocno podkreślone w rozporządzeniach to, co najważniejsze, czyli to, że możliwy jest przegląd, że będą karane nadużycia etc.

Ale równolegle mamy bardzo mocny nacisk na przesiedlenia i nowe rozporządzenie dotyczące przesiedleń oraz próby harmonizacji podejścia do przesiedleń w całej UE. Jak pan minister wie, nasza umowa z Turcją też w dużej mierze opiera się na przesiedleniach.

Zadałem to pytanie wczoraj panu ministrowi Skibie, ale też chcę je zadać panu ministrowi. Mianowicie kwestia tego, co rząd zamierza zrobić z przesiedleniami. Bo, jak rozumiem, kontestuje kwestie relokacji, zwłaszcza dlatego, że ten program w związku z zabezpieczeniami, które między innymi pojawiły się w decyzji, nie funkcjonuje tak jak powinien. Pytanie jest tylko, czy również rządowi polskiemu uda się uchylić od jakiejkolwiek odpowiedzialności, jeżeli chodzi o przesiedlenia, które są znacznie bardziej sensowne. Wszyscy mieliśmy różnego rodzaju wątpliwości co do relokacji, natomiast jeżeli mówimy o przesiedleniach, to w tym momencie nie ma już tego pierwszego problemu, czy to jest uchodźca, czy nie, po drugie jasno mamy w tych rozporządzeniach powiedziane, że są priorytety. Kobiety, dzieci, ludzie, którzy podlegają przeróżnego rodzaju dyskryminacji czy uciekają przed śmiercią i prześladowaniami. Została też dokładnie określona procedura przesłuchań, żeby potwierdzić tożsamość etc. I o ile w relokacji to było trudne, to tutaj z milionów ludzi, biorąc pod uwagę, że nasi ludzie pracują tam od lat, dużo łatwiej jest wybrać ludzi, którzy mają absolutnie potwierdzoną tożsamość, którzy nie stanowią niebezpieczeństwa dla Polski. Pytanie, co rząd polski zamierza zrobić z przesiedleniami. Czy w ogóle bierze pod uwagę to, żeby brać udział w tym programie. I tu też podkreślę, że w tych rozporządzeniach rzeczywiście nie jest jasny status, czy te przesiedlenia miałyby być na zasadach dobrowolnych. Nie jest to zapisane. I były znowu pomysły, pamiętam, żeby próbować wprowadzić jakiś mechanizm automatyczny – i tutaj jest jasne, że na to nie będzie zgody, również opozycji. Natomiast jeżeli chodzi o mechanizm dobrowolny, to pytanie, czy rząd polski uważałby za stosowne w tym uczestniczyć. I to jest również pytanie o decyzje, które poprzedni rząd podjął. Bo rozumiem, że w końcu wykładnia stuprocentowa jest taka, że w relokacjach rząd nie będzie uczestniczył. A co z tą częścią decyzji, która dotyczy przesiedleń? Czy można w sposób wiarygodny, jeżeli chce się zablokować mechanizmy stałe, jeżeli chce się kontestować relokacje, również umyć ręce przy ograniczonych przesiedleniach?

I ostatnia rzecz. Wiem, że to nie jest w tej chwili tematem tej Rady Europejskiej, ale w rozmowach nieformalnych, w korytarzach, ten temat jest podejmowany. Chodzi

mi o przygotowania do przeglądu budżetu na poziomie premierów. Czy te rozmowy trwają i jak pan minister przewiduje, w jakim kierunku one pójdą, bo już widzimy, co się dzieje w PE. Widzimy dokumenty, które z punktu widzenia Polski są bardzo niepokojące. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Czy są jeszcze jakieś głosy? Tak, panie pośle.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie ministrze, nie wiem, czy pan jest przygotowany, ale jest sprawa dotycząca CETA. Mianowicie, jak widziałem przygotowane w tej sprawie propozycje decyzji Rady, dotyczą one tymczasowego stosowania całej tej umowy, natomiast my w naszej uchwale sejmowej, którą na dzisiaj przygotowaliśmy, mówimy o stosowaniu tylko części handlowej jako do tymczasowego zastosowania. Czy w tej sprawie jest jakieś stanowisko rządu? Bo jest tu pewna niejasność, czy te uchwały Rady nie są przypadkiem o czymś innym, niż mówi nasza uchwała sejmowa, w której popieramy tymczasowe stosowania, ale tylko do części handlowej.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie. To zamykam listę osób, które się zgłaszają do głosu, ze strony posłów. Proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Odpowiadając od końca, pierwszy raz się spotykam z opinią, że w sposób tymczasowy można bez ratyfikacji narodowej stosować część inwestycyjną umowy CETA. Była zgoda, konsensus między państwami członkowskimi, że w sposób tymczasowy, analogiczny do innych przypadków swoją drogą, można stosować tylko i wyłącznie część handlową. natomiast pełne wejście w życie tej umowy jest możliwe tylko przy zachowaniu dzielonej kompetencji, a więc również ratyfikacji narodowej, która musi się odbyć w parlamentach narodowych.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Moje pytanie wynika stąd, że patrzyłem na formalny tekst, jak brzmi projekt uchwały Rady, i tam nie widać tego, że to dotyczy tylko części handlowej. Może prawnicy to rozumieją, ale ja nie.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Trwa odpowiedź. Zamknąłem już listę zgłoszeń ze strony posłów. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

To jest uściślenie tego pytania. Nie bierzemy pod uwagę sytuacji, w której w sposób tymczasowy umowa CETA na podstawie decyzji Rady, na podstawie ratyfikacji czysto unijnej, mogłaby obowiązywać w całości. Tymczasowość przesądza o aktywizowaniu, czy wprowadzaniu w życie, tylko części handlowej tej umowy. Stanowisko rządu będzie przedstawiane w momencie, kiedy będzie ukształtowane. Dzisiaj ono jest nieukształtowane.

Druga sprawa – budżet. Dyskusja na temat śródokresowego przeglądu budżetowego dzisiaj trwa na poziomie Rady ds. Ogólnych, nie przenosi się na poziom premierów. Oczywiście, trwa też na innym polu, w innych instytucjach. Komisja Europejska przedstawiła swój projekt, oceniają go zasadniczo pozytywnie. PE z całą pewnością będzie się starał mieć ambitne stanowisko będzie się starał pokazywać w sposób zdecydowanie bardziej ambitny, mówiąc oględnie, potrzebne koniecznie zmiany w zakresie ukształtowania tego budżetu. Na dziś nie widzę gotowości państw członkowskich do tego, żeby z przeglądu śródokresowego uczynić naprawdę powtórkę z ćwiczenia negocjacji całych wieloletnich ram finansowych, a tym by się skończyło otworzenie limitów i kopert narodowych. Wydaje mi się, że jest to najmniej pożądany scenariusz. My się z tym stanem zgadzamy. Uważamy, że te zmiany powinny mieć ograniczony charakter.

Jeśli chodzi o kwestię uchodźczą i przesiedleńczą, to jest bardzo złożona kwestia, ale zacznę od najszerszego aspektu. W moim przekonaniu decyzje wrześniowe, sposób ich przeprowadzenia i ich natura spowodowały w bardzo wielu państwach członkow-

skich ogromny skok nieufności wobec jakichkolwiek mechanizmów zarządzania migracją wewnętrzną przy udziale czynników zewnętrznych. Czyli przy udziale czynników innych, niż instytucje państwa polskiego, w tym wypadku. To przyniosło niespodziewane, dla mnie przynajmniej, mogę powiedzieć, konsekwencje społeczne, które nazwałbym całkowitym zamrożeniem jakiejkolwiek dyskusji na temat jakiejkolwiek zdolności do prowadzenia nowego, trwałego programu, czy to uchodźczego, czy przesiedleńczego. Pamiętajmy, że z punktu widzenia społecznego to jest różnica nieuchwytna. To jest różnica uchwytna z punktu widzenia politycznego i prawnego, ale na pewno nie z punktu widzenia społecznego.

To jest powód, dla którego ja dzisiaj nie widzę możliwości, aby dokonywać jakichkolwiek korekt, jeśli chodzi o polskie stanowisko w tej sprawie, które jest oparte o przekonanie, że politykę uchodźczą, czy migracyjną mogą prowadzić tylko i wyłącznie państwa członkowskie, bez jakichkolwiek interferencji ze strony czynników zewnętrznych. Sam program przesiedleń, natura przesiedleń, w naszym przekonaniu musi szanować dobrowolność tego procesu ze strony państw członkowskich. Jeżeli ktoś będzie próbował wprowadzać nowe rozwiązania, czy będzie próbował przywrócić rozwiązania oparte o jakieś algorytmy, kwoty, alokacje, relokacje do tego mechanizmu, spotka się z oczywistą opozycją ze strony, jak sądzę, nie tylko Polski. Zaznaczyłem w swoim wystąpieniu, temat tego przesunięcia akcentu na środki zewnętrzne, że nie traktowałbym tego jako jednoczesne zamknięcie agendy wewnętrznej, ponieważ widzę stan reformy dublińskiej, która postępuje, która jest przedmiotem postępowania na poziomie Rady ds. Wewnętrznych i Sprawiedliwości, ale ze strony Polski, a myślę, że i znacznie szerzej, można się spodziewać bardzo klarownego i bardzo jednoznacznego stanowiska negatywnego wobec jakichkolwiek prób wprowadzania jednym, czy drugim mechanizmem jakichkolwiek rozwiązań, które by wprowadzały jakąkolwiek niejasność co do tego, że tylko i wyłącznie państwo polskie jest odpowiedzialne za to, w jaki sposób kształtuje swoją politykę migracyjną i uchodźczą. Myślę, że to jest zdrowa sytuacja do czasu, dopóki nie przywrócimy zaufania społecznego wobec tego mechanizmu i pełnej kontroli nad tym mechanizmem. Myślę, że będzie bardzo trudno wrócić do dyskusji na temat, co ma obiektywny charakter, czyli na temat również naszej odpowiedzialności za kryzysy humanitarne, które wokół tego mają miejsce. To z całą pewnością nie dotyczy całych 60 mln osób, ale z pewnością nie można również dzisiaj powiedzieć, że do tragedii humanitarnej, w tej części Europy, nie dochodzi. Ale żeby do tej dyskusji wrócić, co jest przedmiotem zainteresowania, jak sądzę, na przykład instytucji humanitarnych i kościelnych, odbieramy takie sygnały, że chcą do tej dyskusji wrócić, to myślę, że trzeba najpierw uzdrowić sytuację wokół tego i przywrócić obywatelom poczucie, że mają pełną kontrolę nad tym procesem. Bez przywrócenia takiej pewności i pełnej gwarancji myślę, że ta sprawa nie posunie się naprzód.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 20 i 21 października 2016 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Wspólnego Komunikatu do Parlamentu Europejskiego i Rady: Zintegrowana polityka Unii Europejskiej w sprawie Arktyki (JOIN(2016) 21 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany w tej sprawie, także przez pana ministra Konrada Szymańskiego sekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Arktyka. Przepraszam, mają państwo wrażenie, że trochę skaczemy po tematyce, która jest luźno ze sobą związana, ale jednym z celów mojego wystąpienia na tym forum jest przekonanie państwa do tego, że top to jest temat ważny, również z polskiego punktu

widzenia. Polska jest trwale zaangażowana, w szczególności jeśli chodzi o współpracę naukową w Arktyce. Pozostajemy aktywni, mamy Komitet Badań Arktycznych przy Polskiej Akademii Nauk, mamy również instrumenty polityczne, także w MSZ harmonizujące czy konsultujące stanowiska państw, które mają status obserwatora w Radzie Arktycznej. Pomimo geograficznego oddalenia to są sprawy, które bardzo ściśle są powiązane, także ze strategią Morza Bałtyckiego, żeby łatwiej zrozumieć synergię między tymi wymiarami.

Komunikat Komisji w tej sprawie jest wyraźnie ograniczony zakresem konsensusu w tym obszarze wśród państw członkowskich. Przeniósł on zagadnienia, które są dzisiaj przedmiotem najbardziej dynamicznej zmiany w zakresie bezpieczeństwa, w zakresie delimitacji szelfu, w zakresie potencjalnej roli gospodarczej, surowcowej, Arktyki do innych dokumentów, w szczególności do Europejskiej Strategii Globalnej, unikając tego aspektu, który jest najbardziej konfliktogenny, kontrowersyjny i trudny. Natomiast we wszystkich innych aspektach, czyli w zakresie współpracy naukowej, właściwej europejskiej odpowiedzi na zmiany klimatyczne, które przynoszą akurat w Arktyce daleko idące konsekwencje, w zakresie udziału Europy w pracach Rady Arktycznej, oczywiście potencjalnie ze statusem samoobserwacyjnym, ale również przez państwa członkowskie, z których niektóre są członkami Rady Arktycznej, wiele z nich, tak jak Polska, ma status obserwatora, UE słusznie zwraca uwagę, że powinna być zaangażowana w ten obszar polityki, ponieważ jest to miejsce, gdzie dochodzi do bardzo istotnych zmian o daleko idących konsekwencjach, wykraczających poza tylko i wyłącznie obszar współpracy naukowej, o której już mówiłem, i gdzie akurat Polska jest niezwykle aktywna. Kluczowy w tym aspekcie problem to uruchomienie nowych szlaków transportowych i potencjalna dostępność bardzo bogatych surowców, w szczególności energetycznych, ale nie tylko, w tym obszarze. To będzie powodowało, że przesunięcie uwagi strategicznej, gospodarczej i politycznej w kierunku Arktyki będzie następowało. Polska popiera starania UE o to, aby odgrywać tam możliwie podmiotową rolę. Jako kraj członkowski o dłuższej tradycji zaangażowania tam politycznego, gospodarczego i w szczególności naukowego będziemy zachęcali do tego, aby ten kierunek działań politycznych, aktywności politycznej UE utrzymać.

Oprócz wątków, o których wspomniałem, bezpieczeństwo, szelf, drogi transportowe, surowce energetyczne, występuje tu oczywiście jeden delikatny problem. Rosja w tym terenie odgrywa niezwykle aktywną, czy też powiedziałbym proaktywną, a nawet ofensywną rolę. To nakłada bardzo istotne ograniczenia, jeżeli chodzi o nasze oczekiwania sposobu funkcjonowania tam UE. W marcu 2016 r. w związku z konfliktem ukraińskim i przyjęciem reguł postępowania także w obszarze polityki sankcyjnej uznaliśmy, zgodziliśmy się na to, że współpraca z Rosją jest możliwa tylko tam, gdzie interesy mają charakter kluczowy, są synergiczne, są spójne, a więc jest to przyjęcie stanowiska pozwalającego na selektywną współpracę między UE a Rosją. Ta sama zasada dotyczy Arktyki, zwłaszcza że tam oprócz elementów synergicznych w zakresie ochrony środowiska, współpracy naukowej, są elementy, które są ewidentnie konfliktogenne. Dodam tylko, że jeśli chodzi o sam MSZ, to od 2000 r. w naszym ministerstwie funkcjonuje *Polar Task Force*, który przygotowuje konsultacje państw, które tak jak Polska mają status obserwatora w Radzie Arktycznej.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jan Mosiński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, taka mała dygresja na początek. Kiedy byłem bardzo młodym chłopakiem, połykałem książki Centkiewiczów i innych autorów, którzy opisywali eksplorację Arktyki i Antarktydy, i nie przypuszczałbym, że po iluś tam latach, będę posłem sprawozdawcą Komisji, która zajmuje się tego typu zagadnieniami. Ale, jak powiedział pan minister Konrad Szymański, obszar Arktyki jest istotną strefą wpływów, w tym spoza UE, a tym bardziej obszar ten powinien być objęty zintegrowaną polityką, jeśli chodzi o UE.

Otóż, komunikat ten, określany czasem pojęciem „Strategia dla Arktyki", to jest trochę zbyt wygórowane określenie, stanowi istotny wkład, którego, jak sądzę, głównym celem w przyszłości będzie opracowanie jednak zintegrowanej polityki arktycznej. W dokumencie tym podkreśla się konieczność intensyfikacji działań mających wzmocnić i ujednolicić współpracę międzynarodową. Tutaj, w tym miejscu, jest to niejako ponowienie apelu, który został wyrażony w rezolucji PE z marca 2014 r. w sprawie strategii UE na rzecz Arktyki.

Jest to o tyle istotne, że mamy do czynienia, nie tylko w tej części globu, jeśli chodzi o Arktykę, z negatywnym wpływem klimatu na środowisko naturalne Arktyki. Ta współpraca międzynarodowa, wspólne działania, są o tyle istotne, o czym wspomniał pan minister w kontekście chociażby Rosji, że inne działania pojedynczych państw mogą rodzić chęć lokowania swoich interesów w sposób indywidualny, a nie zbiorowy. To po pierwsze. Po drugie wzrost napięcia w regionie, spowodowany na przykład rywalizacją o zasoby, i wzrost działalności gospodarczej sprzyja raczej podjęciu wspólnych działań.

W ostatnich latach kilka państw członkowskich ogłosiło krajowe ramy polityki wobec Arktyki, w tym również Polska, i w roku 2014 Rada i PE wezwały Komisję i Wysokiego Przedstawiciela UE ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa do opracowania zintegrowanej polityki dotyczącej Arktyki. To opracowanie i ta integracja opierają się na trzech istotnych obszarach priorytetowych, tj. zmiana klimatu i ochrona środowiska Arktyki, zrównoważony rozwój w Arktyce i wokół niej oraz współpraca międzynarodowa w kwestiach dotyczących Arktyki.

Jeżeli chodzi o kwestie klimatyczne, to należy zauważyć, że powierzchnia pokrywy lodowej na morzu w okresie letnim skurczyła się od roku 1979 o ponad 40%. To są dane, które są zatrważające i muszą wywołać jakiś ruch i reakcję w kierunku ograniczania emisji gazów cieplarnianych w tym obszarze. Oczywiście UE wspiera badania naukowe, chociażby poprzez program Horyzont 2020. Wspomnę tylko, że w ostatniej dekadzie UE przekazała ponad 200 mln euro na finansowanie tych badań.

Jeżeli chodzi o zrównoważony rozwój, pan minister był uprzejmy wspomnieć po części o utrudnieniach: mała gęstość zaludnienia, słaba infrastruktura transportowa, brak naziemnych środków łączności, konieczność wykorzystania infrastruktury kosmicznej do komunikacji – to jest taki kierunek działań, który należy podjąć. Ktoś pomyśli: kosmos i Arktyka. Nie ma innej możliwości komunikowania się, jeżeli chodzi o tamte tereny. I oczywiście potencjał. Potencjał jeśli chodzi o surowce naturalne to jest ropa, minerały, gaz ziemny i to, co jest w morzu czyli ryby.

Jeśli chodzi o współpracę międzynarodową to tu oczywiście współpracujemy jako UE, również Polska, w Radzie Arktycznej, a UE oczywiście też w Euroarktycznej Radzie Morza Barentsa.

Reasumując, dokument potrzebny. Myślę, że otwiera dobrą perspektywę do opracowania, o czym wspomniałem na początku, zintegrowanej polityki arktycznej, jeżeli chodzi o ten obszar i politykę UE, w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy są pytania, uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze JOIN(2016) 21 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Na tym zamykam pkt VI.

Przechodzimy do pkt VII, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbędzie się w dniach 10 i 11 października 2016 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Ryszarda Zarudzkiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeśli chodzi o najbliższe posiedzenie i agendę Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, która odbędzie się w dniu 10 października, to będą na nim dwa bloki tematyczne. Jeden będzie dotyczył rolnictwa, drugi rybołówstwa. Przedstawię sprawy dotyczące rolnictwa. Są też eksperci z zakresu rybołówstwa. Jeśli będą pytania w trakcie dyskusji, to bardzo proszę, odniesiemy się do tych punktów.

W sprawach rolnych mamy kilka spraw podstawowych dotyczących listy punktów A. To jest wstępna lista. Jest jeden projekt o charakterze legislacyjnym. Odniosę się do tego. Generalnie odnosi się on do bezpieczeństwa żywnościowego i wzmocnienia całej procedury bezpieczeństwa żywnościowego w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Drugi jest związany z przeglądem wieloletnich ram finansowych i sprawami uproszczeń, czyli tak zwanym Omnibusem. Kilka informacji w tej sprawie. To są dwa podstawowe akty legislacyjne. Jeden już jest po dyskusjach, a drugi będzie przedmiotem intensywnych prac.

W ramach spraw różnych mamy trzy sprawy. Z bieżącej sytuacji – problem świński, jeśli tak można powiedzieć, związany z ASF i wsparciem UE. Drugi – instrumenty związane z rynkiem cukru, który będzie uwolniony w przyszłym roku. Liczymy, że okażemy się mądrzy przed szkodą, nie tak, jak to się zdarzyło w związku z rynkiem mleka, i przygotujemy się na tę sytuację. Trzeci temat dotyczy szczegółowych spraw związanych z zazielenieniem, czyli płatnościami bezpośrednimi. To w sprawach różnych.

Pokrótce powiem o tych pięciu elementach związanych z rolnictwem. Jeśli chodzi o sprawę pierwszą, nasz wniosek będzie dotyczył rozporządzenia PE i Rady w sprawie kontroli urzędowych i innych czynności urzędowych przeprowadzonych w celu zapewnienia stosowania prawa żywnościowego i paszowego. Chodzi o dobrostan zwierząt, zdrowie zwierząt, zdrowie roślin, materiał. Bezpieczeństwo żywności – tak najprościej jednym hasłem można sprecyzować. Podczas prac Polska zgłaszała szereg uwag w tym zakresie. Wymienię obszar objęty projektowanym aktem, konieczność wyłączenia z zakresu projektu kontroli leśnego materiału rozmnożeniowego. To są dość szczegółowe sprawy. Następnie, przykładowo, Polska wnosiła o zmianę systemu opłat pobieranych przez urzędowe organy kontroli, roli urzędowego lekarza weterynarii, czy też problemów związanych z brakiem spójności projektowanych przepisów z przepisami sektorowymi z zakresu fitosanitarnego i nasiennictwa. W trakcie dyskusji technicznych z projektu został wyłączony sektor roślin materiału rozmnożeniowego. Powiem, dlaczego tak to wymieniam. Po to, żeby pokazać, że nasze uwagi zostały uwzględnione. Wersja ostateczna powstała w wyniku uzgodnień, zostały zaakceptowane uwagi. W konkluzji, Polska popiera osiągnięte porozumienie polityczne. Obecne brzmienie tekstu spełnia główne postulaty przedstawione w stanowisku rządu do przedmiotowego wniosku legislacyjnego. To jest taka istotna konkluzja.

Druga sprawa to jest Omnibus – tak to można powiedzieć. To takie hasło, tak to funkcjonuje. Czyli uproszczenia. Pan minister Szymański odnosił się już do przeglądu wieloletnich ram finansowych, 14 września. Druga sprawa z tym związana – otwieramy tę sprawę, ale są dyskusje. Nie otwieramy nadmiernie kopert finansowych, natomiast wewnątrz są możliwe pewne relokacje i trwa właśnie dyskusja, jak to zrobić skutecznie i efektywnie. Chodzi o efektywne wykorzystanie środków. Powiem w ten sposób – Omnibus, czyli wniosek rozporządzenia PE i Rady w sprawie przepisów finansowych mających zastosowanie do budżetu ogólnego UE oraz zmieniający szereg rozporządzeń w kontekście wspólnej polityki rolnej, wymienię: 1305, 1306, 1296. To przykłady dla przedmiotowych spraw związanych z funkcjonowaniem pierwszego, czy drugiego filaru.

Drugi element, tak zwany Omnibus, czyli projekt rozporządzenia zawierający możliwe regulacje zasad finansowania, które byłyby ułatwieniem dla tej rzeczywistości w kolejnym okresie realizacji. Myślę, że to jest perspektywa 2018 lub później. Istota jest też taka, że jest zmiana rozporządzeń unijnych, ale których i w jakim zakresie. Omnibus – mówi się o uproszczeniach, ale ja bardziej mówię o zmianie prawnych zapisów, bo co do uproszczeń byłbym ostrożny, bo nie zawsze zmiany przepisów UE powodują uproszczenia w prawie krajowym i w rozporządzeniach szczegółowych. Wyrażamy tu nasze zaniepokojenie czy obawy w ramach dyskusji, że nie wszystkie propozycje, które

są zgłaszane, są korzystne, jak na przykład proponowane zmiany dotyczące nowego sposobu podejścia do biznesplanów dotyczących różnych działań na modernizację, na młodego rolnika i innych. Poddajemy to w wątpliwość, bo uruchamiamy działania, one są wdrażane, rolnicy i doradcy funkcjonują, a tu będziemy na nowo wracać do pewnych rozwiązań. Musimy je poznać i przeanalizować. Ale oczywiście dyskusja jest potrzebna.

Drugi element, który będzie przedstawiany w dyskusji, dotyczy tego, że wraca się do pewnych rozstrzygnięć, które zostały odrzucone w 2013 r. Jest pytanie, jaki to ma cel. Czy okazało się, że będą zasadne? Podam na przykład odejście od zasady równego 50 na 50 podziału między państwa członkowskie i budżet UE konsekwencji finansowych nieodzyskanych kwot. To są dość szczegółowe rozstrzygnięcia i zgłaszamy zastrzeżenia do tych uproszczeń, na razie wstępnie, to trzeba podkreślić, na przykład, co do sprawy degresywności. To jest dość szczegółowa sprawa dotycząca tego, że powyżej pewnego poziomu nie wpłacamy pewnych kwot płatności. Chcemy wrócić, zaproponować pewne rozwiązania. To dotyczy pewnej grupy spółek skarbu państwa, ale nie tylko, także funkcjonowania pewnych podmiotów, które o te płatności się ubiegają. To są nasze propozycje w ramach Omnibusa i tej dyskusji. Konieczność wprowadzenia dobrowolności dla państw członkowskich w zakresie przyznawania płatności dla młodego rolnika osobom prawnym.

I jeszcze są dwie sprawy, dość szczegółowe, związane z zazielenieniem i z funduszem operacyjnym dla grup owoców i warzyw. Mamy pewne propozycje, przemyślenia. Jak to się skończy – zobaczymy. Z drugiej strony, też propozycje ze strony UE są zachęcające. Wymienię dwie podstawowe sprawy w ramach projektowanego rozporządzenia. Mianowicie tworzenie sektorowych instrumentów stabilizacji dochodów. Ciekawe, w jakim kierunku to pójdzie. Ważne są szczegóły. A druga – nie będę wymieniał wszystkich, bo jest chyba dziesięć propozycji, a nawet więcej – ale druga to są instrumenty zwrotne, instrumenty finansowe. To, co jest wprowadzane w tej chwili w ramach polityki spójności w części regionalnych programów operacyjnych, popiera Ministerstwo Rozwoju. Będziemy też wdrażać pilotaże w ramach Wspólnej Polityki Rolnej programu rozwoju. Rozumiejąc tę potrzebę, należy stworzyć taką możliwość, taki instrument, bo tego nie ma, i należy pokazać, przećwiczyć w ramach tego samego budżetu, w ramach oszczędności tego budżetu, aby przygotować się do perspektywy po 2020 r., bo te zmiany, uproszczenia – tu bym był ostrożny – ale te zmiany mają też być kierunkowe, bo równocześnie z tym przeglądem patrzymy, jaka Wspólna Polityka Rolna, jaka polityka spójności, jak budżet po 2020 r. Równocześnie w ministerstwie mamy seminarium w przyszłym tygodniu, 13 października, na którym właśnie będziemy analizować tę perspektywę. Teraz już ustalamy zasadnicze kierunki, na co się możemy zgodzić, a na co nie, w jaką stronę to wszystko idzie w nowym okresie programowania. Więc to jest dość ważny element przeglądu perspektywy po 2020 r. To są te dwie sprawy związane z częścią legislacyjną. Co do Omnibusa – w ramach wieloletnich ram finansowych przedmiotowa sprawa jest dopiero przedmiotem dyskusji.

Trzy ważne dla nas sprawy różne: po pierwsze, i pozwolę sobie to podkreślić, bo jest aktywność resortu w tej sprawie, jest pełniejsza informacja, co robimy. Wniosek, który będziemy przedstawiać, dotyczy wdrożenia kompleksowego programu wsparcia w sektorze wieprzowiny w związku ze skutkami wdrażania restrykcji weterynaryjnej z uwagi na afrykański pomór świń. Można powiedzieć – znowu te świńskie sprawy związane z ASF. Ale to jest przedmurze, my jesteśmy jakby na pograniczu spraw europejskich. Przecież to jest bezpieczeństwo Europy, już nie tylko nasze, nie tylko bezpieczeństwo żywnościowe. A problemy są, możemy się domyślać, nie jesteśmy w stanie pewnych spraw wyegzekwować po stronie białoruskiej czy ukraińskiej, więc z naszej strony muszą być zdecydowane działania i wsparcie UE w dobrze pojętym naszym interesie. Polska wnosi o wykorzystanie wszystkich możliwych form wsparcia z budżetu UE, w tym ze środków rynkowych, rozwoju obszarów wiejskich, weterynaryjnych, celem ograniczenia skutków zaistniałej sytuacji zapobiegania dalszemu pogorszeniu. Polska przygotowała kompleksowy program wsparcia w sektorze wieprzowiny, z uwzględnieniem elementów nadzwyczajnych, środków itd., których celem jest podjęcie działań, zahamowanie rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń na obszarze UE. Bez tego komplekso-

wego wsparcia może być niedobrze. Profilaktyka i myślenie z perspektywy unijnej jest dla nas bardzo ważne. Polska nie jest w stanie poradzić sobie z tym problemem sama i wsparcie Unii jest tu niezbędne.

Sami też pracujemy, wygospodarowujemy środki. Nie tylko prosimy o to, żeby Unia uwzględniła nasze racje i wsparła nas budżetem nadzwyczajnym i sposobami, ale sami szukamy. W ramach programu rozwoju obszarów wiejskich będą dwa poddziałania dla stref na ścianie wschodniej. Nie czekamy więc tylko na środki unijne, ale szukamy wewnętrznych rozwiązań. Chciałbym podkreślić tak zwane poddziałania dla gospodarstw: restrukturyzacja małych gospodarstw – ASF oraz pozarolnicza działalność gospodarcza – ASF. Tam gdzie to się dzieje, żeby były dodatkowe wydzielone środki dla tych terenów. Są rolnicy, którzy są tym nieobjęci, ale to będzie polegało na tym, że większa liczba rolników będzie mogła skorzystać z tych mechanizmów. To jest pierwsza sprawa w sprawach różnych.

Druga to oczywiście rynek cukru.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Panie ministrze, prosiłbym już dosyć skrótowo, dlatego że o 13.00 jest na sali plenarnej punkt dotyczący umowy CETA.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Rozgadałem się, ale właśnie zmierzałem ku konkluzji. Jeszcze trzy zdania. Już bym zakończył, gdyby mi pan przewodniczący nie przerwał. Więc druga sprawa dotyczy cukru. Chodzi o to, żeby zabezpieczyć, by po zdjęciu zniesienia kwot nie było sytuacji takiej jak na rynku mleka. Tu chodzi o mechanizmy.

Ostatnie dotyczy zazielenienia, czyli rozwiązań szczegółowych w ramach płatności. Wspólne wystąpienie siedemnastu państw. Jesteśmy aktywni na posiedzeniach, co trzeba podkreślić, i mamy wypracowane wspólne stanowisko siedemnastu państw członkowskich, które zgadzają się z naszym rozwiązaniem dotyczącym płatności bezpośrednich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania, uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbędzie się w dniach 10 i 11 października 2016 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. W odniesieniu do dokumentu COM(2013) 265 Komisja nie zgłasza uwag, natomiast w odniesieniu do dokumentu COM(2016) 605 Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII.

Został nam pkt VIII – sprawy bieżące. Następne posiedzenia Komisji odbędą się dzisiaj o godzinie 17.00 w sali konferencyjnej i o godzinie 18.30 również w sali konferencyjnej. To ostatnie posiedzenie Komisji będzie miało miejsce tylko w przypadku zgłoszenia poprawek w drugim czytaniu poselskiego projektu uchwały w sprawie kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej CETA między UE i jej państwami członkowskimi a Kanadą. Jutro natomiast wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych o godzinie 11.30 będziemy mieli posiedzenie w sali nr 14 w budynku G. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VIII.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.